



Sygn. akt I NSNc 43/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Żmij

Bogusława Rutkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa L. L.

przeciwko B. K. i S. K.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 9 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Ł. z 29 listopada 1999 r., sygn. I Nc (...),

1. uchyla w całości zaskarżony nakaz zapłaty wydany wobec B. K. i S. K. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł.;

2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z 29 listopada 1999 r. Sąd Rejonowy w Ł. Wydział I Cywilny nakazał pozwanym B. K. i S. K. solidarną zapłatę powódce L. L. kwoty 23.000 zł z odsetkami w wysokości po 200 zł dziennie za każdy dzień zwłoki poczynając od 6 września 1999 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 lipca 1999 r. wraz z wynagrodzeniem adwokata w kwocie 2.000 zł i kosztami sądowymi w kwocie 354,30 zł w terminie tygodniowym od doręczenia nakazu albo wniesienia wobec niego zarzutów.

Z uzasadnienia nakazu zapłaty wynika, że Sąd Rejonowy w Ł. ustalił, iż 6 lipca 1999 r. pozwani pożyczili od powódki kwotę 20.000 zł. Kwotę tę zobowiązali się zwrócić 5 września 1999 r. wraz z wynagrodzeniem powódki (pożyczkodawcy) w wysokości 3.000 zł. Na wypadek braku zwrotu pożyczki w terminie, w umowie ustalono, że od 6 września 1999 r. pożyczkobiorcy będą zobowiązani do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy odsetek w wysokości 200 zł dziennie. Wcześniej pozwani pożyczili u powódki kwotę 6.000 zł z terminem zwrotu do 4 lipca 1999 r. Sąd Rejonowy ustalił, że obydwu pożyczek pozwani nie zwrócili. W ten sposób w nakazie zapłaty w całości uwzględnione zostały żądania zawarte w pozwie o zapłatę w postępowaniu nakazowym, wniesionym przez pełnomocnika powódki 8 listopada 1999 r.

W dniu 2 września 2019 r. Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną działając na podstawie art. 89 § 1 i § 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825; dalej: u.SN) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Ł. z 29 listopada 1999 r. sygn. I Nc (...) w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł. I Wydział Cywilny z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Na mocy art. 89 § 1 pkt 2 u.SN Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie przepisów:

1) prawa materialnego, tj. art. 353¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1145; dalej: k.c.) w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zawarta pomiędzy L. L. i B. K., S. K. umowa pożyczki z 6 lipca 1999 r. wraz z aneksem nr 1, w której pożyczkobiorcy zobowiązali się do zwrotu pożyczkodawcy kwoty 20.000,00 zł udzielonej im pożyczki na okres od 6 lipca 1999 r. do 5 września 1999 r. oraz dodatkowo kwoty 3.000,00 zł, a w przypadku nieterminowej zapłaty łącznie kwoty 23.000,00 zł odsetek od niej w wysokości 200,00 zł za każdy dzień zwłoki od 6 września 1999 r., jest w całości ważna, jako zgodna z zasadą swobody umów, podczas gdy zarówno jej treść, jak i cel z uwagi na regulacje dotyczące zastrzeżenia wysokości kwoty dodatkowej 3.000,00 zł, jak i odsetek mających charakter „lichwiarski” są sprzeczne z celem i naturą umowy pożyczki, a także z zasadami współżycia społecznego i w tym zakresie umowa jest nieważna na zasadzie art. 58 § 1 w zw. z § 3 k.c., jako sprzeczna z ustawą.

2) prawa procesowego, tj. art. 485 § 1 i § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1460 ze zm.; dalej: k.p.c. – w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania wprowadzonym ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeks postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 1996, nr 189, poz. 43; utrata mocy z dniem 31 grudnia 2003 r.) przez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, który nakazywał, by pozwani B. K. i S. K. zapłacili solidarnie powodowi L. L. kwotę 23.000,00 zł z odsetkami w wysokości po 200,00 zł za każdy dzień zwłoki poczynając od 6 września 1999 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 5 lipca 1999 r., podczas gdy już z treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów w postaci umowy pożyczki z 6 lipca 1999 r. w sposób oczywisty wynikało, że roszczenie skierowane wobec pozwanych nie może być w całości uznane za udowodnione, gdyż w zakresie żądania zarówno kwoty 23.000,00 zł, jak i wskazanej wysokości odsetek od tej kwoty było oczywiście bezzasadne, albowiem było nieważne na zasadzie art. 58 § 1 i § 3 k.c., jako

sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 353¹ k.c., brak więc było podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Uzasadnienie przedstawionego zarzutu skargi nadzwyczajnej sprowadza się do wykazania, że:

- wystąpienie przez Prokuratora Generalnego ze skargą nadzwyczajną było konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wynikającą z art. 2 Konstytucji RP;

- dysproporcja pomiędzy kwotą pożyczki w wysokości 20.000,00 zł, a wynikającą z nakazu kwotą do zapłaty 23.000,00 zł wraz z odsetkami za zwłokę w spełnieniu świadczenia pieniężnego w wysokości 200,00 zł dziennie, co oznacza, że przy przyjęciu średnio 30 dni, kwota odsetek wynosi 6.000,00 zł miesięcznie, a rocznie - przy przyjęciu 365 dni - 73.000,00 zł, skutkuje tym, że zarówno określona w umowie kwota 3.000,00 zł „dodatkowa”, jak i wskazane oprocentowanie były oczywiście sprzeczne z celem i naturą umowy pożyczki oraz zasadami współżycia społecznego;

- określone w umowie obciążenie pożyczkobiorcy w skutkach musiało się okazać dla niego rujnujące, pożyczkodawcy natomiast miało przysporzyć nieuzasadnione korzyści. Tego rodzaju następstwa umowy w zakresie zastrzeżonego na rzecz pożyczkodawcy wynagrodzenia, godzą w porządek prawny i z tych przyczyn muszą być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

- sąd rażąco naruszając przepis art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. wydał nakaz zapłaty w oparciu o nieważne postanowienia umowne. Przepis art. 485 § 1 i § 2 k.p.c. - w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania - stanowił, że Sąd wydaje nakaz zapłaty przeciwko pozwanemu jeżeli uzna, że okoliczności uzasadniające dochodzenie przez powoda wierzytelności pieniężnej albo świadczenia innych rzeczy zamiennych są udowodnione w całości dołączonymi do pozwu dokumentami urzędowymi lub prywatnymi. W razie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty postępowanie toczy się w trybie rozprawy. Istnienie wątpliwości zarówno, co do samej podstawy, jak i co do zasadności zgłaszanych roszczeń musiało więc skutkować odstąpieniem od wydania nakazu zapłaty;

- nakaz zapłaty mógł być wydany tylko wtedy, gdy sąd uwzględnia powództwo w całości i zasądza dochodzone pozwem roszczenie. W przypadku więc, gdy wysokość żądania pozwu jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, brak było możliwości wydania nakazu ograniczonego do części roszczenia;

- naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca. Sąd orzekający w niniejszej sprawie naruszył wskazane przepisy o przyczynach nieważności czynności prawnych, nie stosując ich pomimo, że obowiązywały wobec umowy pożyczki, z której wynikał zarówno obowiązek zapłaty kwoty 3.000,00 zł za korzystanie w okresie dwóch miesięcy z kwoty 20.000,00 zł i w której zostały zastrzeżone odsetki określone kwotowo w wysokości 200,00 zł dziennie.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej, zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych oraz przeprowadzenia szeregu dowodów mających na celu wykazanie sprzeczności postępowania pozwanych z zasadami współżycia społecznego, a także o zapoznanie się z dokumentami poświadczającymi, że działania powódki były zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego pełnomocnik powódki, ustosunkowując się do podniesionych podstaw skargi nadzwyczajnej podniósł, że brak jest podstaw do jej uwzględnienia. Wskazał, że pozwani nie wnieśli zarzutów do nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy mimo, że mieli takie możliwości i przez cały czas zapewniali powódkę, że zapłacą całą należność. W rzeczywistości już przed wydaniem nakazu pozwani dokonali kilku czynności prawnych w celu doprowadzenia do bezskuteczności egzekucji. W szczególności ukryli przed powódką, że są znacznie zadłużeni w instytucjach bankowych jak też u osób prywatnych. Jednocześnie pozwani zostali skazani przez Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z 13 września 2002 r. (II K (...)) za szereg czynów związanych z oszustwami, przywłaszczeniami cudzego majątku, fałszowaniem dokumentów i ukrywaniem majątku własnego, co świadczy o wyjątkowo złej woli obojga pozwanych i działaniu sprzecznym z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem powódki podjęte przez pozwanych czynności sprawiają, że nie powinni oni korzystać z ochrony zasad współżycia społecznego, które są przesłanką do odstąpienia od zasady swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c.

Dla oceny zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego umów zawartych przez powódkę z pozwanymi istotne znaczenie mają także okoliczności historyczno-ekonomiczno-prawne w jakich strony działały jesienią 1999 r. W opinii powódki skarga nadzwyczajna pomija bezsporną okoliczność, że odsetki ustawowe w czasie zawierania umowy wynosiły 21%, natomiast odsetki od lokat bankowych w tym okresie czasu były znacznie wyższe i ich średnia wynosiła około 30%. Ponadto duże znaczenie dla oceny zamiarów stron i stosowania się do zasad współżycia społecznego miała olbrzymia inflacja w Polsce w tym okresie czasu. W tym zakresie rozważania skargi należy w opinii powódki uznać za wątpliwe. Skarga nadzwyczajna ocenia umowy zawarte w 1999 r. według kryteriów obecnie obowiązujących. Jest to manipulacja mająca wzmocnić niesłuszny argument, że umowy naruszały zasady współżycia społecznego, tymczasem w dniu zawarcia umowy obowiązywał art. 353¹ k.c. sankcjonujący zasadę swobody umów i trudno było wymagać w tym czasie działania sądu z urzędu i to już na etapie wydawania nakazu zapłaty. Wydanie nakazu zapłaty dawało pozwanym możliwość złożenia zarzutów i podniesienia wszelkich możliwych wątpliwości i wniosków, z czego nie skorzystali licząc, w opinii powódki, że przy pomocy swoich bezprawnych czynności pozbędą się wierzycieli a dług stanie się nieściągalny.

W ocenie powódki nie można także zgodzić się z twierdzeniem skargi, że umowa pożyczki między powódką, a pozwanym jest nieważna wobec zastrzeżenia nadmiernie wysokich odsetek. Zgodnie bowiem z treścią art. 359 § 2 k.c. taki rygor może być stosowany, co najwyżej do odsetek przerastających maksymalne, ale dopiero po wejściu w życie zmiany kodeksu cywilnego z 20 czerwca 2006 r. Nie można zarzucać powódce uprawianie lichwy pomijając zupełnie okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy, sytuację społeczno-gospodarczą w kraju i podstawowe wskaźniki społeczno-ekonomiczne jak wielkość inflacji, wysokość odsetek ustawowych i bankowych oraz siłę nabywczą pieniądza.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

I. Zgodnie z art. 95 pkt 1 u.SN w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy do skargi nadzwyczajnej, w tym postępowania w sprawie tej skargi, stosuje się w zakresie spraw cywilnych - przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące skargi kasacyjnej, z wyłączeniem art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ k.p.c.

Przepis art. 95 pkt 1 u.SN nie zawiera więc formuły wskazującej na odpowiednie stosowanie do skargi nadzwyczajnej w sprawach cywilnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jednak jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego wbrew dosłownej jego treści nie tylko art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, ale dotyczy to w tym samym stopniu szeregu innych przepisów odnoszących się do skargi kasacyjnej, tj. art. 398¹ § 1 k.p.c., art. 398⁵ k.p.c., art. 398¹⁰ zd. 1 k.p.c., art. 398¹³ § 2 k.p.c., art. 398¹⁴, 398¹⁵ § 1 zd. 1, 398¹⁶, 398¹⁹ zd. 1 k.p.c. Z drugiej strony, nie ma żadnych przeszkód, aby część przepisów o skardze kasacyjnej stosować do skargi nadzwyczajnej wprost. Tak jest m.in. w wypadku art. 398⁴ § 1 i 3, 398⁵ § 1 *in principio*, 398⁸, 398¹⁰ zd. 2, 398¹¹ § 2–4, 398¹², 398¹³ § 1 i 2, 398¹⁵ § 1 zd. 2 i § 2, 398¹⁷, 398¹⁸, 398²⁰, 398²¹ k.p.c. Część przepisów może być jednak zastosowana jedynie z odpowiednimi modyfikacjami. Dotyczy to art. 398⁶, 398⁷, 398¹¹ § 1, 398¹⁹ zd. 2 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

W postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie znajdzie również zastosowania art. 398² § 1 k.p.c., uzależniający dopuszczalność skargi - co do zasady - od wartości przedmiotu zaskarżenia. Innymi słowy, wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne od każdego orzeczenia, wskazanego w art. 89 § 1 u.SN bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Sąd Najwyższy zauważa, że w niniejszej sprawie, ze względu na zaskarżenie nakazu zapłaty w całości, wartość przedmiotu zaskarżenia stosownie do art. 368 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. wynosi 29.000,00 zł. Jednak po pierwsze, przepis art. 89 § 1 u.SN samodzielnie i wyczerpująco wyznacza zakres orzeczeń zaskarżalnych skargą nadzwyczajną, nie odwołując się do wartości przedmiotu zaskarżenia, a po drugie, brak jest przekonujących argumentów natury aksjologicznej lub celowościowej, które skłaniałyby do przyjęcia, że również w wypadku skargi nadzwyczajnej konieczne jest ograniczenie możliwości zaskarżania orzeczeń w sposób wynikający z art. 398² § 1 k.p.c.

Według art. 89 § 1 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. Oczywiście jest więc, że przedmiotem zaskarżenia może być nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym, który ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 k.p.c.). Nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Ł. z 29 listopada 1999 r. nie został skutecznie zaskarżony i uprawomocnił się, a więc i na tej płaszczyźnie skarga jest dopuszczalna.

Ponadto, skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, jeżeli orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN). W ocenie Sądu Najwyższego, nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Ł. z 29 listopada 1999 r., biorąc pod rozwagę podstawę skargi, może być wyeliminowany z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy nie dostrzega w szczególności możliwości uchYLENIA tego nakazu w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 401-404 k.p.c.), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹¹ § 3 k.p.c.), a także wniosku przewidzianego w art. 96 § 1 u.SN.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, można wnieść w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia jej rozpoznania (art. 89 § 3 u.SN). Jednak zgodnie z art. 115 § 1 u.SN w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. do 3 kwietnia 2024 r. (art. 136 u.SN), skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W takim wypadku przepisu art. 89 § 3 zd. 1 u.SN nie stosuje się.

Nakaz zapłaty został wydany 29 listopada 1999 r. przez Sąd Rejonowy w Ł. i uprawomocnił się bez wniesienia sprzeciwu po dniu 17 października 1997 r., a przed upływem 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zastosowanie innych środków nadzwyczajnych nie było możliwe. Nie budzi więc wątpliwości uprawnienie skarżącego do wniesienia tej skargi, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym zaskarżanych orzeczeń (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 u.SN).

Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN rozpoznaje skargę nadzwyczajną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę nieważność postępowania.

II. Skarga nadzwyczajna opiera się na zarzucie rażącego naruszenia przez Sąd Rejonowy w Ł. prawa materialnego (art. 353¹ k.c.), powodującego nieważność umowy pożyczki w zakresie ustalenia lichwiarskich odsetek za opóźnienie (art. 58 § 3 k.c.), oraz będące jego konsekwencją rażącego naruszenia prawa procesowego, to jest art. 485 § 1 i 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania) przez wydanie nakazu zapłaty, mimo nieważności umowy odnośnie do tak ustalonych odsetek.

Nie ulega zatem wątpliwości, że istota zarzutu skargi nadzwyczajnej sprowadza się do oceny dopuszczalności stosowania ograniczeń w ustalaniu przez strony granic należnych zobowiązań w zakresie odsetek. W doktrynie prawa cywilnego odsetki opisuje się zazwyczaj jako świadczenie uboczne w postaci określonej kwoty środków pieniężnych, czy też rzeczy oznaczonych co do gatunku, przy czym wielkość należnych odsetek ustala się biorąc pod uwagę dwie wartości: ułamek kapitału (tj. w stosunku do wartości sumy), najczęściej wyrażony procentowo oraz okres czasu przez który kapitał oddany został do korzystania (tj. czasu użycia tej sumy), co sprowadza odsetki do formy wynagrodzenia za możliwość korzystania ze środków pieniężnych osoby trzeciej. W późniejszych opracowaniach zwracano uwagę także na waloryzacyjną funkcję odsetek (zob. np. Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2003, s. 73).

Należy przede wszystkim zauważyć, że ze względu na datę zawarcia umowy, będącej podstawą wydania zaskarżonego wyroku nakazowego (tj. 6 lipca 1999 r.), nie znajdują zastosowania, w realiach niniejszej sprawy, przepisy ograniczające możliwości zastrzegania w treści czynności prawnej odsetek wyższych niż maksymalne, tj. art. 359 § 2¹ i 2² k.c. (w zakresie odsetek kapitałowych) oraz art. 481 § 2¹ i 2² k.c. (w zakresie odsetek za opóźnienie). Zawarcie przedmiotowej umowy przypadło zatem na okresowy brak unormowań wprost określających wysokość odsetek maksymalnych, tj. limitujących ich górną dopuszczalną granicę.

Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 359 § 3 k.c., rozporządzenie Rady Ministrów mogło bowiem zakazać zastrzegania i pobierania odsetek wyższych od tych, które określa jako maksymalne, zaś art. XXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, Dz.U. nr 16, poz. 94 (dalej: p.w.k.c.), stanowił: „kto w pieniężnych stosunkach kredytowych zastrzega lub pobiera korzyści majątkowe przewyższające wysokość odsetek, określoną w rozporządzeniu Rady Ministrów wydanym na podstawie art. 359 § 3 k.c. podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny albo jednej z tych kar. Rozwiązanie to zastąpiło Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej, Dz.U. nr 56, poz. 574, które zostało uchylone wraz z wejściem w życie Kodeksu cywilnego. Następnie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 października 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. Nr 55 poz. 338) uchyliło regulację o odsetkach maksymalnych. Ponadto ustawa nowelizująca Kodeks cywilny z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 49, poz. 408) zmieniła brzmienie art. 359 § 3 k.c., w ten sposób, że nie przewidywał on już uprawnienia Rady Ministrów do ustalania w rozporządzeniu odsetek maksymalnych, a w art. 2 pkt 2 tej ustawy uchylono dodatkowo art. XXV p.w.k.c. W uzasadnieniu projektu tej ustawy (Sejm IV kadencji, druk nr 666) odnośnie do zniesienia karalności lichwy wskazano, że „zagrożenie sankcją karną nie jest właściwą metodą regulacji obrotu cywilnoprawnego”.

Ponowne wprowadzenie odsetek maksymalnych nastąpiło z dniem 20 lutego 2006 r. Z tą datą zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 157, poz. 1316.), dodająca do Kodeksu cywilnego przepisy art. 359 § 2¹, art. 359 § 2² oraz 359 § 2³ stanowiące o maksymalnej wysokości odsetek wynikających z czynności prawnej. W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej ponownie odsetki maksymalne wskazano, że uchylenie przepisów o odsetkach maksymalnych „spowodowało likwidację miary służącej do oceny, czy odsetki mają charakter lichwiarski, czy też są dopuszczalne”. Przy czym dla projektodawcy nie ulegało wątpliwości, że „zasada swobody kształtowania stosunków umownych nie jest równoznaczna z całkowitą dowolnością”. Jego zdaniem treść art. 353¹ k.c. zawiera bowiem „jej ograniczenie nakazujące, aby umowa nie była sprzeczna z właściwością (naturą)

stosunku, ustawą lub zasadami współżycia społecznego” (Sejm RP IV kadencji, druk nr 3059). Analogiczne zmiany zostały wprowadzone także w art. 481 k.c., ale dopiero od dnia 1 stycznia 2016 r. na mocy ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830). W tym przypadku projektodawca również akcentował potrzebę określania wprost w ustawie odsetek maksymalnych za opóźnienie (Sejm RP VII kadencji, druk 3760), co zakładało uszczegółowienie ich ograniczeń wynikających z klauzul generalnych Kodeksu cywilnego.

Brak szczegółowych przepisów limitujących maksymalną wysokość dopuszczalnych odsetek rodzi konieczność rozważenia, czy w okresie poprzedzającym ich ustanowienie, kwestia ta objęta była całkowitą swobodą kontraktową - jak sugeruje strona powodowa; czy jednak podlegała ograniczeniom - jak wynika chociażby z przywołanych powyżej stanowisk projektodawców. W realiach niniejszej sprawy, należy w szczególności rozważyć, czy przyjęcie w umowie pożyczki dopuszczalnego ustalenia odsetek w wysokości 200 zł za każdy dzień opóźnienia w zwrocie pożyczonej kwoty jest sprzeczne z celem i naturą tej umowy i z zasadami współżycia społecznego oraz czy stanowi - jak twierdzi Prokurator Generalny - rażące naruszenie art. 353¹ k.c., w związku z art. 58 § 1 i § 3 k.c.

Przepis art. 353¹ k.c. stanowi, że „strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Według znaczenia językowego „właściwość” oznacza „to, co jest charakterystyczne dla danej osoby lub rzeczy” lub „cechę tego, co właściwe, odpowiednie”, zaś znaczenie słowa „natura” sprowadza się do „zespołu cech charakterystycznych dla określonych zjawisk, przedmiotów itp.” i przesądza o tożsamości danego stosunku prawnego. Oznacza to, że zarówno w języku potocznym, jak i prawnym znaczenie użytych wyrazów jest podobne i można posługiwać się nimi zamiennie. W doktrynie prawa cywilnego pojęcie to jest rozumiane jednak niejednolicie. Prezentowane jest stanowisko charakteryzujące się dążeniem do wykorzystywania „natury stosunku prawnego” w celu ochrony „słuszności kontraktowej”, co zbliża

jego rozumienie do klauzuli zasad współżycia społecznego. Przy takim ujęciu wskazuje się, że „właściwość (natura)” danej umowy jest zachowana, gdy realizuje ona wynikający z przepisów i utrwalony w praktyce obrotu „sens gospodarczy” i „wewnętrzną równowagę aksjologiczną” w rozkładzie praw i obowiązków stron (zob. M. Safjan, *Zasada swobody umów (Uwagi wstępne do art. 353¹ k.c.)*, Państwo i Prawo 1993, nr 4; także: J. Guść, *O właściwości (naturze) stosunku prawnego*, Państwo i Prawo 1997, nr 4; także: M. Szczygieł, *Właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego jako ograniczenie zasady swobody umów*, Palestra 1998, nr 7-8; także: R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c.*, Warszawa 2005, s. 275-295).

Wśród wielu wymagań odnośnie do spełniania cech „natury” stosunku zobowiązaniowego, formułowanych w doktrynie prawa cywilnego, na szczególne wyeksponowanie zasługuje stwierdzenie, że zobowiązanie musi być „użyteczne i racjonalne”, a „zobiektywizowany a zarazem zindywidualizowany sens społeczno-gospodarczy umowy ocenianej wg kryterium wskazanego w art. 353¹ k.c. nie może być podważony” (zob. R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c.*, Warszawa 2005, s. 490). Natomiast w uzasadnieniu wyroku z 21 maja 2004 r., III CK 47/03, Sąd Najwyższy stwierdził, że odwołanie do natury stosunku prawnego należy rozumieć jako: „nakaz respektowania podstawowych cech stosunku kontraktowego, które stanowią o jego istocie”. W świetle powyższych poglądów wydaje się zatem, że o ile rozumienie „natury stosunku prawnego” może być nieco szersze, to niewątpliwie podstawowe cechy stosunku kontraktowego (umowy nazwanej) opisane w ustawie muszą zawsze zostać zachowane.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. „przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości”. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, choć nie jest umową wzajemną, gdyż nie występuje wymiana świadczeń, z których jedno byłoby ekwiwalentem drugiego. Istotą pożyczki pieniężnej jest umożliwienie użycia cudzego kapitału przez pewien okres. Udzielający pożyczki wyzbywa się swojego

kapitału tylko na określony czas (w realiach niniejszej sprawy na 2 miesiące) licząc na jego zwrot. Może za to żądać wynagrodzenia, którego wysokość zwykle zależy od okresu na jaki pożyczkodawca wyzbywa się (czasowo) tego kapitału. Przy pożyczkach pieniężnych odpłatnych, wynagrodzenie ma zwykle postać oprocentowania. Oprocentowanie, w przypadku występowania bądź prognozy inflacji, może mieć dodatkowo funkcję wyrównawczą (waloryzacyjną), co wpływa na jego wysokość. W chwili zawarcia przedmiotowej umowy, tj. w 1999 r. inflacja wynosiła 7,3% w stosunku rocznym, nie była więc już tak wygórowana jak w latach poprzednich (np. w 1998 r. wynosiła 11,8%, w 1997 r. - 14,9%, w 1996 r. - 19,9%, w 1995 r. - 27,8%, a w 1994 r. - 32,2%).

Na mocy umowy pożyczki pożyczkobiorca nabywa na własność jej przedmiot, którym może rozporządzać według własnego uznania. Natomiast zastrzeżenie odpłaty przy pożyczce za wynagrodzeniem nie należy do istoty pożyczki i wymaga stosownego postanowienia w umowie. Odpłatność ta może polegać na odliczeniu jej wartości przy wydawaniu kapitału pożyczkobiorcy bądź na doliczeniu odpłaty przy zwrocie pożyczki. Kodeks cywilny nie rozstrzyga tej kwestii. W przedmiotowej sprawie zastosowano drugą ze wskazanych możliwości. Strony ustaliły, że tytułem udzielenia pożyczki pożyczkodawca pobierze wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł, którą pożyczkobiorca wpłaci pożyczkodawcy w dniu zwrotu pożyczki.

W ocenie Sądu Najwyższego, jeśliby wobec umowy została zastosowana występująca w literaturze koncepcja „natury stosunku prawnego” uwzględniająca „użyteczność”, „racjonalność”, sens społeczno-gospodarczy umowy odpłatnej pożyczki zakładający poszanowanie interesów każdej ze stron to, już samo ustalenie odpłatności za udzielenie pożyczki na dwa miesiące (od 6 lipca do 5 września 1999 r.) w wysokości 15% pożyczanego kapitału uzasadniałoby twierdzenie, że umowa rażąco naruszała wskazane kryterium. Biorąc bowiem pod uwagę wysokość pożyczki (20.000 zł) już sama kwota „wynagrodzenia” - jeżeli ją potraktować jako odsetki umowne – wynosiła 90% w ujęciu rocznym (6 x 15%). Należy także podkreślić, że ocena „słuszności” umowy jest dokonywana w ramach drugiego kryterium oceny z art. 353¹ k.c. tzn. zgodności bądź jej braku z zasadami współżycia społecznego.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, „[w]edług hipotezy art. 353¹ k.c., zasady współżycia społecznego ograniczają swobodę kontraktową (...). Pozostawienie stronom swobody określenia wysokości odsetek, gdy ich źródłem jest ustawa, jak i wówczas, gdy dopuszczalność ich wynika z umowy, nie uchyla kontroli tych stosunków prawnych formowanych w warunkach wolności gospodarczej pod kątem klauzul ogólnych, zabezpieczających obrót gospodarczy przed zjawiskami patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z innymi przepisami nie mogą doznawać ochrony ze strony państwa”.

Klauzula generalna „zasady współżycia społecznego” została wprowadzona wraz z uchwaleniem Kodeksu cywilnego. Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego silnie akcentuje się jej związek z wcześniej obowiązującymi klauzulami generalnymi. Przykładowo w wyroku z 14 października 1998 r., II CKN 928/97, znalazło się stwierdzenie: „[...] można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Można więc odwoływać się do takich znanych pojęć, jak >>zasady słuszności<<, >>zasady uczciwego obrotu<<, >>zasady uczciwości<< czy >>lojalności<<” (zob. także: wyroki Sądu Najwyższego z: 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13; 9 listopada 2016 r., II CSK 93/16 oraz 23 marca 2017 r., V CSK 396/16).

Sąd Najwyższy wskazał także, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00; także: z 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12).

Powyższa linia orzecznicza była kontynuowana także w późniejszych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego. W wyroku z 23 lutego 2017 r., V CSK 230/16 Sąd Najwyższy podkreślił, że zasady współżycia społecznego to swoisty system norm pozaprawnych, konkretnych i powszechnie przyjmowanych, jako ogólne normy społeczne, które mają służyć „realizacji sprawiedliwości w znaczeniu

materialnoprawnym, będącej wartością konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji)". Z innego jeszcze orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że poprzez odwoływanie się do zasad współżycia społecznego chodzi o „zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się zasadniczo z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione” (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2015 r., IV CSK 595/14). Zarzut podniesiony przez Prokuratora Generalnego w skardze nadzwyczajnej sprowadza się przede wszystkim do wskazania, że odsetki ustalone w umowie z 6 lipca 1999 r. zawartej pomiędzy B. i S. K. a L. L. mają w rzeczywistości charakter „lichwiarski” i są sprzeczne z celem i naturą umowy pożyczki, a także z zasadami współżycia społecznego. W doktrynie prawa cywilnego lichwa bywa definiowana, jako wszelka korzyść gospodarcza osiągnięta „w wyniku wykorzystania przymusowego położenia gospodarczego kontrpartniera w umowach gospodarczych, albo zastrzeganie świadczenia, które się nie należy za własne świadczenie lichwiarza, czyli lichej wiary wierzyciela. Zazwyczaj (...) lichwę rozumiano w znaczeniu wąskim, jako lichwę kredytową polegającą na zastrzeganiu i pobieraniu nadmiernego wynagrodzenia za udostępniany kapitał w stosunkach kredytowych albo jako samo nadmierne wynagrodzenie” (zob. G. Tracz, *Lichwa usankcjonowana*, Transformacje Prawa Prywatnego 2020, nr 1, s. 104).

Pojęcie lichwy oraz problematyka odsetek w kontekście swobody ich ustalenia podejmowana była także w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie braku szczególnych regulacji w tym względzie. W wyroku z 27 lipca 2000 r., IV CKN 85/00 Sąd Najwyższy przypomniał o konieczności dokonywania oceny, czy w danym stanie faktycznym nie występuje naruszenie zasad współżycia społecznego, które obejmują między innymi zakaz lichwy. Sąd Najwyższy zdefiniował lichwę, jako „zastrzeganie wysokich odsetek, przysparzających nadmiernych w danych stosunkach i nie usprawiedliwionych zysków osobom dysponującym kapitałem obrotowym [...], a prowadzących do niewypłacalności dłużników“. W tym okresie ocena, czy w konkretnym wypadku zachodzi przypadek praktyk lichwiarskich, czy usprawiedliwiona ochrona interesu pożyczkodawcy, została zatem pozostawiona sądom orzekającym na podstawie klauzul generalnych z uwzględnieniem znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych i doświadczenia życiowego (M. Lemkowski, *Lichwa. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2003 r.*, II

CKN 1097/00, Przegląd Prawa Handlowego 2004, nr 10, s. 47 i przywoływana tam literatura).

Sąd Najwyższy zalecał także uwzględnianie funkcji odsetek, dokonanie oceny stosunku odsetek za opóźnienie do inflacji oraz porównanie korzyści z odsetek z zyskami możliwymi do osiągnięcia w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2000 r., IV CKN 85/00). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki jest nieważne w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 i 3 k.c.)” (wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00).

Przykładając powyższe kryteria do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, że oprócz wynagrodzenia dla pożyczkodawcy (pobranego w równowartości 90% zaangażowanego kapitału w ujęciu rocznym) umowa pożyczki z 6 lipca 1999 r. przewidywała także odsetki za „zwłokę”. Została ona w umowie zdefiniowana jako nieterminowa zapłata (§ 4 umowy z 6 lipca 1999 r.). Umowa nie uzależniała obowiązku zapłaty odsetek umownych od tego, czy nieterminowa zapłata pożyczki będzie wynikała z okoliczności, za które pożyczkobiorcy ponoszą odpowiedzialność (ich winy). Można zatem przyjąć, że odsetki w wysokości 200 zł dziennie zostały w istocie zastrzeżone za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Oznacza to, że odsetki za zwłokę wynoszą 73.000 zł w ujęciu rocznym. Biorąc pod uwagę to, że kwota pożyczki - nawet z uwzględnieniem „wynagrodzenia” pożyczkodawcy - wynosiła 23.000 zł, daje to ponad 317% rocznie i 0,89% dziennie. Licząc zaś od kwoty 20.000 zł (bez uwzględnienia wynagrodzenia za udzielenie pożyczki) odsetki za zwłokę wynoszą 365% rocznie oraz 1% dziennie.

W tym kontekście należy przypomnieć, że według danych Głównego Urzędu Statystycznego średnioroczna inflacja w roku 1999 wynosiła 7,3%. Jeżeli zaś chodzi o wysokość odsetek ustawowych, określanych przez Radę Ministrów na podstawie delegacji zawartej w art. 359 § 3 k.c., w okresie od 15 maja 1999 r. do 13 października 2000 r. wynosiły one 21% w ujęciu rocznym (zob. rozporządzenie Rady Ministrów z 11 maja 1999 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. nr 43, poz. 429), a więc było niższe prawie czterokrotnie od

opłaty pobranej od pożyczkobiorczyni i ponad dziesięciokrotnie od odsetek za opóźnienie. Oczywiście Sąd Najwyższy ma świadomość, że ryzyko niespłacenia pożyczki udzielonej przez podmiot nie będący bankiem osobie fizycznej o niższej zdolności kredytowej niż osoba fizyczna zaciągająca pożyczkę (kredyt) w banku na potrzeby swojego gospodarstwa domowego było wyższe, co w konsekwencji uprawnia do wniosku, że co do zasady usprawiedliwione jest żądanie wyższej niż w banku „wyceny” pożyczki. Jednak nawet w takiej sytuacji owe wyższe odsetki nie mogą przekraczać sensu społeczno-gospodarczego umowy pożyczki, a dodatkowo ich podwyższenie jest uzasadnione, jeśli dający pożyczkę rezygnuje z żądania zabezpieczenia długu, przyjmując tym samym na siebie większe ryzyko. Wysokie odsetki stanowią wówczas swoistą premię za to zwiększone ryzyko (M. Lemkowski, dz. cyt., s. 49). W rozstrzyganej sprawie brak jest jednak owego przejęcia większego ryzyka przez udzielającego pożyczkę; zasadniczo ulokowane ono zostało po stronie pozwanej. Stan taki nie może pozostać obojętny także dla ustalenia miarodajnych odsetek. W ocenie Sądu Najwyższego ich uzasadnionej gospodarczo wysokości mógłby dokonać, uwzględniając powyższe okoliczności, biegły w zakresie ekonomii. Istotnym punktem odniesienia dla tych ustaleń byłyby zapewne wprowadzone ponownie z dniem 20 lutego 2006 r. odsetki maksymalne, które wynosiły ówczesnie 24% rocznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2005 r., V CK 162/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2007 r., IV CSK 320/07).

Zarówno więc wysokość pobranej opłaty stanowiącej 15% kwoty pożyczki (oprocentowanie na poziomie 90% rocznie) oraz ustalonych w umowie odsetek za opóźnienie w zwrocie pożyczki w wysokości 365% pozwala, w ocenie Sądu Najwyższego, uznać, że w świetle przedstawionych zestawień kryteria lichwy sformułowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego tamtego okresu zostały w realiach niniejszej sprawy spełnione. Tym samym uznać należy, że art. 353¹ k.c. został naruszony, co najmniej w aspekcie oceny umowy według zasady współżycia społecznego zakazującej stosowania lichwy. Sąd Najwyższy podkreśla jednak wyjątkowość sprawy i względy słuszności przemawiające za takim jej potraktowaniem, jak i to, że nie kreuje ono generalnego wzorca, który w

automatyczny sposób można by zastosować w innych, nawet podobnych sprawach, zawsze bowiem należy badać całokształt okoliczności sprawy.

Ukształtowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego, z której wynika, że jeżeli umowa zastrzegająca nadmiernie wygórowane odsetki została - tak jak w sprawie niniejszej - zawarta przed 20 lutego 2006 r., ocena jej ważności odbywa się na płaszczyźnie art. 353¹ k.c. Za nieważne w myśl art. 58 § 2 k.c. mogą zostać uznane w szczególności odsetki zastrzeżone w umowie pożyczki - zarówno te stanowiące wynagrodzenie za wynagrodzenie z kapitału, jak i odsetki za opóźnienie (zwłokę) w zwrocie kwoty pożyczki. Z analizy orzecznictwa wynika, że za nadmiernie wygórowane uznawał Sąd Najwyższy odsetki umowne już od wysokości 0,5% dziennie, tj. 185% rocznie (wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2000 r., IV CKN 85/00, z aprobowanymi glosami A. Stelmachowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2001, nr 3, poz. 48 oraz M. Lemkowskiego, dz. cyt., s. 46 i nast., por. także wyroki z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00; z 27 listopada 2003 r., III CK 152/02; z 23 czerwca 2005 r., II CK 742/04; z 4 listopada 2005 r., V CK 162/05; z 6 grudnia 2007 r., IV CSK 320/07; z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 370/09; z 8 maja 2014 r., V CSK 376/13; z 6 kwietnia 2017 r., III CSK 174/16; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19; a także uchwałę Sądu Najwyższego z 15 marca 2018 r., III CZP 107/17). Na ocenę tej kwestii może mieć jednak wpływ to, kiedy badana umowa została zawarta. Co do zasady poczynszy od 1990 r. - na skutek obniżania się wskaźnika inflacji - zmniejszała się też granica akceptowanej wysokości odsetek umownych.

Oceny Sądu Najwyższego nie zmieniają również okoliczności wskazane przez powódkę w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną. Podniesiono w niej szereg argumentów, które miały uzasadnić tezę, że to pozwani naruszali zasady współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.), w konsekwencji czego „nie powinny korzystać z ochrony zasad współżycia społecznego”. W ocenie Sądu Najwyższego pełnomocnik powódki odwołał się do utrwalonej w orzecznictwie i aprobowanej w doktrynie tzw. „zasady czystych rąk” (zob. B. Janiszewska w: *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów*, red. J. Gudowski, LEX/el. 2018, tezy 136-139 do art. 5). Należy jednak podkreślić, że zasada ta odnosi się do art. 5 k.c., a nie do art. 353¹ k.c., co ma istotne znaczenie, gdyż przepisy te

znajdują zastosowanie w odmiennym kontekście. Rola i znaczenie zasad współżycia społecznego w obu tych artykułach są zgoła odmienne, w pierwszym bowiem przypadku (art. 353¹ k.c.) chodzi o ograniczenie swobody kontraktowej, podczas gdy w drugim (art. 5 k.c.) - o określenie granic wykonywania prawa podmiotowego (zob. T. Wiśniewski w: *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów*, red. J. Gudowski, LEX/el. 2018, teza 17 do art. 353¹). Przepis art. 5 k.c. dotyczy więc sytuacji, gdy stosunek prawny już istnieje i uprawnienie wchodzące w skład jego treści jest ważne, a w okresie trwania stosunku prawnego zaszły nowe okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego przeciwstawiają się dochodzeniu uprawnienia, przy czym stan ten trwa tak długo, jak długo będą trwały te okoliczności.

Z kolei art. 353¹ k.c. ma charakter *iuris cogentis*, a zatem naruszenie któregokolwiek z wymienionych w nim kryteriów (właściwości stosunku prawnego, przepisów ustawy, zasad współżycia społecznego) spowoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem (B. Fuchs, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, red. M. Fras i M. Habdas, LEX/el. 2018, teza 10). W tym przypadku sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego rodzi sytuację, w której czynność prawna już w chwili powstawania stosunku prawnego dotknięta jest wadliwością. Jest więc od początku nieważna - w całości albo, zgodnie z art. 58 § 3 k.c., w części (zob. A. Zbiegień-Turzańska w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, wyd. 26, Legalis 2020, tezy 99-100 do art. 5, por. także powołane tam orzecznictwo). Na przeszkodzie uznaniu umowy pożyczki za nieważną w myśl art. 353¹ k.c. nie stoją zatem okoliczności dotyczące jej wykonywania.

Nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli sąd uzna, że okoliczności uzasadniające dochodzenie roszczenia są udowodnione w całości dołączonymi do pozwu dokumentami urzędowymi lub prywatnymi. W razie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty postępowanie toczy się w trybie zwykłym (art. 485 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania). Jednakże z dołączonego do pozwu dokumentu, tj. umowy pożyczki z 6 lipca 1999 r. w sposób oczywisty wynikało, że roszczenie skierowane wobec pozwanych nie może być w całości

uznane, gdyż w zakresie żądanej opłaty (3.000 zł), jak i wysokości odsetek roszczenie było ono oczywiście bezzasadne. W ocenie Sądu Najwyższego w umowie zastrzegano bowiem nadmiernie wygórowane odsetki, a zatem były one objęte sankcją nieważności (art. 58 k.c.). W przypadku więc, gdy podstawa umowna żądania pozwu jest częściowo sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa, a mianowicie z art. 353¹ k.p.c., brak było możliwości wydania nakazu zapłaty wobec części roszczenia i oddalenie pozwu w pozostałym zakresie, lecz koniecznym było skierowanie sprawy na rozprawę. Bezspornie istniały więc podstawy do zastosowania art. 485 § 1 i 2 k.p.c.

III. Skarga nadzwyczajna może zostać uwzględniona, jeżeli orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN). Sąd Najwyższy podkreśla, że naruszenie prawa „rażące” jest czym innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17). Natomiast na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od: (1) rangi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (wagi, istotności) jej naruszenia, (3) społecznych skutków naruszenia dla stron postępowania uwzględniających konkretne okoliczności faktyczne danego stosunku prawnego.

O randze zasad współżycia społecznego świadczą konsekwencje, jakie ustawodawca nadał ich naruszeniu. Otóż, bezwzględny charakter normy ujętej w art. 58 § 2 k.c. pozwala uznać, że ustawodawca przesądził również kwestię wagi (istotności) naruszania zasad współżycia społecznego. Inaczej mówiąc, stwierdzenie sprzeczności czynności prawnej z ww. zasadami - na mocy rozstrzygnięcia ustawodawcy - zawsze, co do zasady, jest nacechowane wysokim stopniem ich naruszenia. Z kolei podstawy do stwierdzenia naruszenia w sposób rażący klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego w niniejszej sprawie dawało zarówno przywołane powyżej, a istniejące w momencie rozstrzygania o nakazie zapłaty, orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i ówczesna doktryna prawa.

Oczywiste jest też, że niezastosowanie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. doprowadziło do bardzo poważnego uszczerbku w sferze prawnej pozwanych, powodując obciążenie ich zobowiązaniem aktualnie przewyższającym pierwotny dług kilkadziesiąt razy. Na dzień wniesienia skargi nadzwyczajnej z majątku pożyczkobiorców wyegzekwowano bowiem kwotę ponad 52.000 zł (co przyznał powód w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną), a nadal - co bardziej istotne - do spłaty pozostaje co najmniej 1.460.000 zł (jak wynika ze skargi nadzwyczajnej). Takie zobowiązanie - które na dodatek narasta w kwocie 6.000 zł miesięcznie - jest w zasadzie niemożliwe do spłacenia przez pozwanych do końca życia, a zatem prawdopodobnie wejdzie w skład długów spadkowych. Dalsze obowiązywanie zaskarżonego nakazu zapłaty skutkowałoby zatem utrzymaniem istnienia długu pozwanych w rozmiarze znacząco nieadekwatnym do kwoty zaciągniętej pożyczki, co prowadziłoby do dotkliwej i nieuzasadnionej ingerencji w ich prawa majątkowe. Pozwani w celu zaspokojenia wierzyciela musieliby bowiem zostać pozbawieni znaczącej części swojego majątku, co z kolei podważałoby materialne podstawy ich egzystencji.

Abstrahując w tym miejscu od szczegółów niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że ze spirali (pętli) zadłużenia wywołanej lichwiarskimi odsetkami w zasadzie nie da się wyjść - przy braku dobrej woli po stronie wierzyciela. Przyczynę takiego stanu stanowi uregulowanie art. 451 § 1 k.c., w myśl którego to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne, czyli w szczególności odsetki. Jeżeli zatem - tak jak sprawie niniejszej - na dany dług składają się już w większości zaległe odsetki (1.460.000 zł wobec należności głównej w kwocie 29.000 zł), w braku zgody wierzyciela dłużnik nie ma możliwości spłacenia należności głównej dopóty, dopóki nie spłaci zaległych odsetek, a jest to w praktyce niewykonalne.

Podniesiony kontekst normatywny wykładni przepisu art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. oraz skutki niezastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy w Ł. wskazanych przepisów prawa prowadzą do wniosku, że doszło w tej sprawie do rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN).

Zaistnienie szczegółowej podstawy skargi nadzwyczajnej uprawnia do przeprowadzenia weryfikacji czy jej naruszenie doprowadziło do ziszczenia się ogólnej przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej.

Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu także rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 485 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania, przez jego niewłaściwe zastosowanie. W orzecznictwie oraz w literaturze przedmiotu kwestii tej nie poświęca się szczególnej uwagi, ponieważ od nakazu zapłaty, zarówno w postępowaniu nakazowym jak i upominawczym, zawsze przysługuje środek zaskarżenia (odpowiednio - zarzuty albo sprzeciw). Należy jednak podkreślić, że na gruncie przepisów o skardze nadzwyczajnej kwestię tę rozważał Sąd Najwyższy w wyroku z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19, dotyczącym nakazu zapłaty (z tym, że w postępowaniu upominawczym) wydanego w oparciu o umowę przewidującą nadmiernie wygórowane odsetki za opóźnienie w zwrocie pożyczki, uznając za zasadny zarzut, że wydanie takiego nakazu zapłaty - w sytuacji, gdy postanowienie umowne zastrzegające odsetki było nieważne - stanowi rażące naruszenie prawa procesowego. Stanowisko to dotyczy wprowadzie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, ale w ocenie Sądu Najwyższego tym bardziej można je odnieść do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Ma on bowiem bardziej rygorystyczne skutki prawne niż nakaz w postępowaniu upominawczym. Po pierwsze, nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym od chwili wydania stanowi tytuł zabezpieczenia (art. 492 § 1 k.p.c.). Po drugie - inaczej niż sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym - zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym nie mają charakteru anulacyjnego (ich wniesienie nie powoduje utraty mocy przez nakaz w zaskarżonej części - por. art. 493 i art. 505 k.p.c.). Dlatego to, czy zachodzą podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, należy oceniać rygorystycznie - tym bardziej, że w dacie wydania przedmiotowego nakazu zapłaty z 29 listopada 1999 r. podstawy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym były (i są nadal) bardziej skonkretyzowane niż podstawy wydania nakazu w postępowaniu upominawczym.

W ocenie Sądu Najwyższego można zatem przyjąć, że w niniejszej sprawie uzasadniony jest zarzut rażącego naruszenia art. 485 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu

obowiązującym w dacie orzekania, to jest w dniu 29 listopada 1999 r. przez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (uwzględniającego roszczenie pozwu w całości) mimo braku ku temu podstaw. Wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym bez dostatecznych podstaw stanowi bowiem wadliwość, którą cechuje znaczny ciężar gatunkowy, a naruszenie przepisów postępowania jest rażące.

IV. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że połączenie w art. 89 § 1 u.SN ogólnej przesłanki funkcjonalnej (konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP) ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na niezbędność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejs (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19, a także: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., I NSNc 102/20).

Trybunał Konstytucyjny ustalając relacje między dwoma członami zasady wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP wskazał, że sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma być urzeczywistniany przez demokratyczne państwo prawne. Nie jest bowiem demokratycznym państwem prawnym takie państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli. Zasada ta jest więc czynnikiem prowadzącym do słusznego (sprawiedliwego) wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki (por. wyroki TK z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, a także z 19 grudnia 2012 r., K 9/12). Tym samym zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej czy też swoistej „dyrektywy programowej”, gdyż na gruncie art. 2 Konstytucji można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania (wyrok TK z 22 maja 2013 r., P 46/11).

Demokratyczne państwo prawne i poszczególne zasady wywodzone z tej klauzuli mają więc urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej, w tym prawo do sprawiedliwego traktowania. I tak, zasada zaufania obywatela do państwa ma gwarantować bezpieczeństwo prawne jednostki. Wyraża się ona m.in. w takim stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok TK z 7 lutego 2001 r., K 27/00). Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (wyrok TK z 14 czerwca 2000 r., P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Jednocześnie zasada demokratycznego państwa prawnego, będąca rodzajem konstytucyjnej klauzuli generalnej, nie wyznacza samodzielnie kierunku i treści konkretnych rozwiązań prawnych, ponieważ nie zawiera dostatecznie precyzyjnych i jednoznacznych przesłanek formułowania ocen prawnych. Nie może być zatem rozumiana jako podstawa ustalenia określonego modelu stosunków społecznych (wyrok TK z 24 maja 2012 r., P 12/10). Jak wszystkie normy konstytucyjne musi natomiast - zgodnie z jednoznacznym stanowiskiem doktryny prawa konstytucyjnego - zostać rozwinięta i skonkretyzowana przez akty normatywne o niższej mocy prawnej (B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2015, s. 44-45). Klauzula zasad współżycia społecznego w tym ujęciu, mimo, iż chronologicznie wcześniejsza i o odmiennej genezie - powinna więc być postrzegana jako norma prawna odsyłająca do kategorii pozaprawnych w celu realizacji sprawiedliwości społecznej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego również wskazuje się, że art. 2 Konstytucji RP jest adresowany do Rzeczypospolitej Polskiej, a więc do wszystkich

jej organów (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 663/04), w tym sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Musi on być zatem rozumiany w ten sposób, że w demokratycznym państwie prawnym sądy są obowiązane urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej, a ich orzeczenia powinny być słuszne, to znaczy zgodne z podstawowymi zasadami etycznego postępowania i z wartościami powszechnie uznawanymi w kulturze polskiego społeczeństwa. Kierowanie się przez sądy zasadami słuszności pozwala na pogodzenie dwóch z pozoru sprzecznych postulatów, tj. z jednej strony wynikającej ze słuszności miary etycznej, która powinna być zawsze ta sama, tak by skutki prawne różnych zdarzeń były stosunkowo równe, z drugiej zaś strony dążenia do indywidualnego traktowania każdego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2009 r., II CSK 602/08). Tak rozumiana zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej stanowi dla Sądu Najwyższego dyrektywę pomocną przy rekonstrukcji treści zasad współżycia społecznego, co prowadzi do przywoływanych już ustaleń, zgodnie z którymi przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., I CKN 971/97; także z 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00 oraz z 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12).

Każda z powyższych klauzul generalnych stanowi więc swoisty „zawór bezpieczeństwa” chroniący przed podejmowaniem rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nie uwzględniających w rozstrzyganym przypadku uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej, lecz i materialnej (M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, Państwo i Prawo 1990, z. 11). W ocenie Sądu Najwyższego trudno z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej zaakceptować umowę, której warunki (odsetki za opóźnienie w wysokości 200 zł dziennie) powodują, że w wyniku pożyczki kwoty 26.000 zł po wyegzekwowaniu z majątku pożyczkobiorców kwoty ponad 52.000 zł nadal do spłaty pozostaje co najmniej 1.460.000 zł (a zobowiązanie narasta w kwocie 6.000 zł miesięcznie). Sąd Rejonowy w Ł. wydając zaskarżony nakaz zapłaty usankcjonował żądanie kwoty całkowicie nieproporcjonalnej do wysokości

udzielonej pożyczki, skutkujące naliczeniem odsetek nadmiernie wygórowanych. Zastrzeżenie w umowie nadmiernych, rażąco wygórowanych odsetek, a następnie wydanie nakazu zapłaty nie tylko naruszyło równowagę kontraktową, ale wręcz prowadziło do zaburzenia istniejących ówczesnie stosunków społecznych. Tym samym wykreowało uprawnienie godzące w poczucie społecznej sprawiedliwości, nieusprawiedliwione warunkami oraz niezgodne z zasadami słuszności, uczciwości (lojalności) i etycznego postępowania. Wydanie nakazu zapłaty rażąco wygórowanych odsetek narusza także zasadę zaufania obywatela do państwa i podważa jego bezpieczeństwo prawne. Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w rozumieniu art. 89 § 1 *in principio* u.SN konieczne jest uchylenie nakazu zapłaty w całości.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Najwyższego, na przeszkodzie uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej nie stoi treść art. 115 § 2 u.SN. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN. Co prawda od wydania zaskarżonego nakazu upłynęło już ponad 5 lat, co w świetle art. 115 § 2 u.SN stanowi samodzielną podstawę uniemożliwiającą jego uchylenie (jest to szczególna postać stanu nieodwracalnych skutków prawnych), to - według Sądu Najwyższego - konieczność ochrony praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji przemawiają za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP, uchylił w całości nakaz zapłaty wobec B. i S. K. przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł..

Jednocześnie, koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.